

Wiesława Martyniuk (2019). O doświadczaniu szkoły. Studium fenomenograficzne szkolnej codzienności z perspektywy uczniów. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, ss. 300

Publikacja *O doświadczaniu szkoły. Studium fenomenograficzne szkolnej codzienności z perspektywy uczniów*, napisana przez Wiesławę Martyniuk, przedstawia szkołę oczami uczęszczających do niej dzieci. Autorka skupia całą swą uwagę na uczniach klas IV - VI i rekonstruuje ich sposoby doświadczania każdego dnia w murach szkoły. Książka jest wersją wydawniczą rozprawy doktorskiej pt. *Codziennosc szkoły doświadczana przez uczniów klas IV - VI*, obronionej 2 czerwca 2014 roku w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu, pod kierunkiem dr hab. Jolanty Zwiernik.

Książka składa się ze wstępu, w którym autorka przedstawiła opracowany temat, pięciu rozdziałów – dwóch teoretycznych, stanowiących podstawę przeprowadzonych badań, części metodologicznej oraz rozdziałów szeroko opisujących wyniki badań – a także z bogatej bibliografii. W pierwszym rozdziale teoretycznym Wiesława Martyniuk przedstawia znaczenie kategorii „doświadczanie”, oddzielając ją od „doświadczenia”. Następnie opisuje spojrzenia na szkołę i jej codzienność, które zostały dotychczas przedstawione w literaturze pedagogicznej. Zauważa tam braki w dostępnej wiedzy odnośnie do przeżywania szkoły przez starszych uczniów szkół podstawowych, co stanowi jedno z uzasadnień podjęcia się badania tego tematu. W trzecim podrozdziale autorka, odwołując się do innych publikacji, odnosi się do „przeżywania” szkoły przez uczniów. Przedstawia ona obszary funkcjonowania dzieci w ich szkolnej codzienności, a także opisuje kategorie uwrażliwiające, które mogą stać się pomocne przy analizie badanego zjawiska.

Drugi rozdział Wiesława Martyniuk poświęciła opisowi wybranych teoretycznych perspektyw spojrzenia na szkołę. Każdy z podrozdziałów przedstawia placówkę oświatową w inny sposób, zgodny z cytowanymi w książce publikacjami, takimi jak: *Wiedza potoczna w szkole* Jerzego Trzebińskiego, określająca szkołę jako laboratorium życia społecznego, *Edukacja jako system kulturowy* Petera McLaren, która odwołuje się do kategorii pojęciowej rytuału, *Człowiek w teatrze życia codziennego* Ervinga Goffmana, który przedstawiał szkołę jako teatr, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, w której Pierre Bourdieu mówi o teorii reprodukcji społecznej. W ostatnim podrozdziale autorka przedstawia szkołę jako przestrzeń uczniowskiej codzienności, co opiera na teorii dystansów osobniczych zaczerpniętej z książki amerykańskiego antropologa Edwarda T. Halla pt. *Ukryty wymiar* oraz koncepcji Aleksandra Nalaskowskiego opisanej w publikacji pt. *Przestrzenie i miejsca szkoły*.

Trzeci rozdział zawiera metodologię przeprowadzonych badań. Autorka przedstawia w nim cel badań oraz problemy badawcze, a także wyczerpująco uzasadnia swoje poczynania. Jeden z podrozdziałów poświęcony został wybranej przez Wiesławę Martyniuk strategii badawczej, na którą wskazuje tytuł publikacji – fenomenografii. Dzięki tej metodzie książka przedstawia dziecięce rozumienie szkoły, które oparte zostało na zgromadzonych przez najmłodszych doświadczeniach. Następnie autorka opisuje dwuetapowy proces pozyskiwania materiału badawczego. Najpierw poprosiła ona dzieci o napisanie wypracowania na temat szkoły, później – przeprowadziła wywiad grupowy z ochotnikami. W ostatnim podrozdziale Wiesława Martyniuk omawia kolejne kroki podjęte w celu analizy zgromadzonego materiału.

Rozdział czwarty stanowi rekonstrukcję tego, jak uczniowie doświadczają każdy dzień w murach szkoły. Autorka wyłoniła sześć kategorii opisu, stanowiących w książce kolejne podrozdziały. Zawierają one ponad trzydzieści koncepcji znaczeń, które Wiesława Martyniuk niestrudzenie opisuje oraz obrazuje licznymi wypowiedziami – pisemnymi oraz fragmentami przeprowadzonych wywiadów.

Pierwsza część rozdziału przedstawia „szkołę jako przestrzeń uczenia się”. Badaczka zauważa, iż uczniom szkoła jawi się jako obowiązek nauki, ale też, dla niektórych, wiąże się to z przyjemnością uczenia się. Dzieci zwracają uwagę na to, w jaki sposób prowadzone są lekcje, jak przekazywana jest im wiedza, która później, też w określonej formie, jest egzekwowana przez nauczycieli. Uczniowie mówią o metodach nauczania, którym brak skuteczności, a które mimo to są dalej obecne w praktyce edukacyjnej. Dzieci mają również w szkole niedosyt ruchu, a także zająć dla nich ciekawych.

Kolejny podrozdział podkreśla fakt, iż szkoła jest w dużej mierze przestrzenią relacji z rówieśnikami. Badani mówią o tym, że każde wyjście rano z domu z plecakiem wiąże się z tym, że za chwilę zobaczą swoich kolegów i koleżanki, co ma dla nich bardzo duże znaczenie. Co istotne, relacje tworzą się nie tylko między uczniami w tym samym wieku, ale również między młodszymi a starszymi. To właśnie w szkole, jak pokazują badania Wiesławy Martyniuk, poznaje się nowe osoby, z którymi zdarza się dzieciom nie tylko bawić, ale również wchodzić w sytuacje konfliktowe. Niektórzy uczniowie doświadczają w szkole niechęci ze strony innych, która objawia się między innymi: przemocą fizyczną czy prześladowaniami.

Trzecia wyróżniona przez autorkę kategoria opisu to „szkoła jako doświadczenie egzystencjalne”, pod którą kryje się obraz szkoły zarówno jako „źródła przyjemności”, ale też jako „źródła przykrości”, a nawet „obiekta nienawiści”. Uczniowie zwracają również uwagę na to, że szkoła jest dla nich nudna, monotonna, a ponadto metody egzekwowania wiedzy stosowane przez nauczycieli są dla niektórych bardzo stresujące. Dzieci przedstawiają szkołę również jako ciężar, zarówno ten fizyczny, związany chociażby z noszeniem ciężkiego plecaka czy bólem ręki od pisania, jak i psychiczny, związany na przykład z wywieraną przez otoczenie presją.

Szkoła stanowi również doświadczenie zmysłowe, o którym dzieci w badaniu szeroko się wypowiadają. Szkolna codzienność w dużej mierze kojarzona jest, niestety, ze „zniewoleniem ciała”, „ciasnotą”, ogromnym hałasem w czasie przerw, nieprzyjemnym zapachem w toaletach, brudem i „brzydotą” szkolnych korytarzy czy sal. Jak zauważają dzieci, w szkole jest za zimno lub, w okresie letnim, nierzadko, za gorąco.

Znacznie mniejsza część uczniów widzi szkołę jako miejsce czyste oraz wygodne, jednak autorka zdecydowała się na podkreślenie tego obrazu ze względu na jego pozytywne znaczenie.

Szkolna codzienność to też „oczekiwanie na przerwę”, podczas której można zaspokoić podstawowe ludzkie potrzeby, takie jak zjedzenie czegoś czy napicie się. Ponadto wtedy też można odreagować złe emocje, na przykład poprzez zabawę. Dla części dzieci przerwa stanowi również czas, gdy mogą schować się przed innymi i spędzić chwilę w samotności. Uczniowie widzą przerwę również jako okazję do odrobienia zadania domowego (lub odpisania go od swoich koleżanek czy kolegów, co zdarza się bardzo często) oraz nauki. Badani w swoich relacjach na temat przerwy często wspominają o szkolnej toalecie. Jest to bowiem dla nich miejsce służące nie tylko do załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych. To właśnie tam dziewczyny spędzają czas pomiędzy lekcjami, dbając o swój wygląd. Co więcej, w toalecie można też porozmawiać bez towarzyszącemu przerwie hałasu, w związku z czym dziewczęta odwiedzają to miejsce niemal w każdej wolnej chwili. Starszym klasom przerwa kojarzy się także z obowiązkami. Pełnią oni bowiem dyżury na szkolnych korytarzach, pilnując, by uczniowie na przykład nie biegali lub, w stołówce, gdzie muszą oni zadbać o porządek. Są dzieci, dla których stanowi to wyróżnienie, ponieważ chcą pomagać lub mogą pokazać swoją dominację nad innymi. Zdarza się również, że dyżurni czerpią z tego korzyści, jak na przykład jedzenie na szkolnej stołówce. Jednak dla części uczniów takie dyżury na stołówce są przykrym obowiązkiem, ponieważ muszą oni chociażby czyścić stoliki, przy których inni jedli.

Ostatnim wyróżnionym obrazem szkolnej codzienności jest widzenie jej jako „poszukiwanie prywatności”. Jak wynika z wypowiedzi uczniów, znajdują się w szkole miejsca, które pozwalają na „odcięcie się od innych”, na „chwilę spokoju”, jednak nie zawsze dzieci mogą tam przebywać. Jest tak na przykład z szatnią, w której nikt prócz szatniarki lub szatniarza nie ma prawa być podczas przerw. Autorka zauważa również inne znaczenie „poszukiwania prywatności”, którym jest potrzeba bliższych kontaktów uczniów z nauczycielami. Jeśli relacje te, choć przez chwilę, staną się bardziej prywatne, dzieci dokładnie je pamiętają i ciepło wspominają. Nierzadko czas spędzony w szkolnych murach służy prezentacji swojej prywatności. Poprzez wygląd, słuchaną muzykę, zachowania, uczniowie chcą pokazać samych siebie i to, jacy są poza lekcjami. Ponadto autorka mówi o tym, iż dzieci sygnalizują potrzebę zajęć dodatkowych w szkole, co pozwoliłoby im rozwijać swoje pasje i zainteresowania.

Ostatni, piąty rozdział książki stanowi interpretację krytyczną przedstawionych wizji szkolnej codzienności, co prowadzi do stworzenia im ram teoretycznych. Autorka opisuje lekcję i przerwę, nazywając je „dwójjednią” — różniące się, opozycyjne, jednak współistniejące i następujące jedna po drugiej. Wiesława Martyniuk, na podstawie uzyskanych wyników, wyróżnia trzy szkolne codzienności — pierwszą z nich jest „równieżniczy archipeląg”, ponieważ szkoła to przebywanie wśród ludzi i z ludźmi. Drugą — „szkolny survival”, uczniowie bowiem wychodzą nierzadko z założenia, iż muszą po prostu szkołę przetrwać. Podchodzą oni do niej zupełnie obojętnie, są zmęczeni, znudzeni i „cierpliwie przeczekują”. Ostatnią wyróżnioną przez autorkę wizją jest „eskapistyczna zabawa”, dzieci bowiem próbują uciec od nudnej, trudnej codzienności w zabawę. Rozdział kończy podsumowanie i refleksje dotyczące badań. Mają one jednak charakter otwarty, zachęcając do poszukiwania nowych znaczeń i podjęcia próby analizy, która mogłaby przynieść nowe perspektywy interpretacyjne.

Ukazuje to, jak ważne są wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań, oprócz dostarczenia informacji, mogą bowiem również inspirować.

Książka ma bardzo przejrzystą strukturę. Rozdziały są ze sobą połączone w logiczny sposób. Pierwsza część publikacji udowadnia, iż autorka dokładnie zapoznała się z opracowaną wcześniej teorią, która stanowi dla niej drogowskaz we własnych badaniach. Przytacza ona słowa znanych badaczy, dzięki czemu jej praca jawi się jako rzetelna i dobrze przygotowana. Wiesława Martyniuk starannie tłumaczy również powody podjęcia się tego typu badań. Tłumaczy również czytelnikowi, na czym polega wybrana przez nią strategia badawcza. Jest to jedna z niewielu prac skupiająca się przede wszystkim na punkcie widzenia dzieci, uczniów, co stanowi jej duży atut.

Lektura tej publikacji przywołała u mnie również wiele wspomnień z czasów szkolnych. Liczne cytowane wypowiedzi dzieci kilkanaście lat temu mogły być moimi słowami. Sama lubiłam szkołę, często zostawałam w niej również po lekcjach, chowając się między innymi w szkolnej szatni. Na szczęście trafiłam na nauczycieli zaangażowanych w swój zawód i chcących być blisko ucznia, dlatego niektóre z negatywnych wypowiedzi dzieci są mi obce. Podobnie jednak jak biorący udział w badaniu traktowałam szkołę jako miejsce spotkań z koleżankami i kolegami. To tam zawarłam pierwsze przyjaźnie, z których część trwa do dziś, i tam przeżyłam pierwsze „miłości” i kłótnie. W ostatnim rozdziale autorka trafnie interpretuje uzyskane wyniki. Uważam, iż książka dostarcza wiedzy na temat obrazu świata, który na podstawie doświadczeń tworzą dzieci, a ponadto stanowi inspirację do dalszych badań w kierunku szkoły i tego, jak postrzegają ją uczniowie. Jest ona również ważna pod względem praktyki – zdecydowanie łatwiej rozmawiać z dziećmi oraz tworzyć przyjazną im atmosferę, znając ich punkt widzenia. W związku z tym sądzę, iż nauczyciele pracujący w szkołach również powinni zapoznać się z tą publikacją.

Martyna Piątek
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy
ORCID: 0000-0001-9001-3566